# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N$^{RO}$ 26.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Stycznia 1830 roku we Czwartek.

## WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

### KROLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja Województwa Augustowskiego.* — Z upoważnienia Kommisji rządowéj przychodów i skarbu uwiadamia iż w dniu 15 lutego r. b. od godziny 10 zrana do 3 z południa, odbędzie się w biórze Kommissji województwa Augustowskiego w Suwałkach, licytacja na sprzedaż drzewa znajdującego się w odpadkach czyli miejscach do użytku ekonomicznego odseparowanych, niemniéj w cięciach z lat 1828 i 1829 pozostałego na handel zagraniczny zdatnego, w leśnictwach Suwałki, Augustów, Pomorze, Hancza i Balinka. Praetium fisci stanowi się za stopę sześcienną miary nowopolskiéj gr. $2\frac{8}{10}$, vadium przy przystąpieniu do licytacji złożyć należy w kwocie złp. 5917 gr. 27. O dalszych warunkach licytacji sprzedaży dowiedzieć się można w każdym czasie w biórze Kommissji wdztwa Augustowskiego. — W Suwałkach dnia 13 stycznia 1830 r. — Prezes, *Mostowski.* — Sekretarz jeneralny, *Tomicki.*

— *Obwieszczenie.* — Podpisany patron, jako obrońca z urzędu dodany Helenie Suscewiczowéj w moc postanowienia Trybunału cywilnego I instancji wdztwa Augustowskiego, wydziału II, z d. 13 lipca r. b. do Nr. 340 wydanego, oraz w moc art. 770 kodexu cywilnego, wzywa niniejszém sukcessorów i rościć mogących prawa do spadku po Justynie Suscewiczu, posiadaczu osady czynszowéj Kasztelaniszki, w ekonomji i gminie Macków, obwodzie Sejneńskim, województwie Augustowskiém położonéj, w dniu 26 lutego roku przeszłego zmarłym, iżby takowe w przeciągu czasu trzechmiesięcznego po należytém wylegitymowaniu się, w rozprawie z W. Walentym Olędzkim, jako kuratorem tegoż spadku, udowodnili; w przeciwnym bowiem razie, Helena Suscewiczowa, jako małżonka po rzeczonym Justynie Suscewiczu, całéj pozostałości zasądzenia sobie domagać się będzie. — Suwałki dnia 3 sierpnia 1829 r. — Albert *Krzymowski.*

— *Ostrzeżenie.* — W kantorze drukarni A. Gałęzowskiego i kom. przy ulicy Żabiéj pod Nr. 472, sprzedano przez pomyłkę kilkadziesiąt sztuk *Kalendarzy domowych* na rok 1830 bez stempla, ostrzega się zatém każdego ktoby posiadał kalendarz bez stempla, aby go odesłać raczył, do wyżéj wzmiankowanego kantoru, za który otrzyma w zamianę exemplarz ostemplowany. Wprzeciwnym razie za dostrzeżoną kontrawencję sam będzie odpowiedzialny.

— *Doniesienie loteryjne z kantorów*

BLUMA i JAKUBOWSKIEGO.

Wygrano w naszych kantorach w saméj V klassie 36 loterji klassycznéj, na numera następujące:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Nr 28,146 | zł. 50,000 | — 9,760 | — 500 |
| — 25,293 | — 10,000 | — 13,613 | — 500 |
| — 30,706 | — 2,500 | — 19,875 | — 500 |
| — 30,783 | — 2,000 | — 22,603 | — 500 |
| — 30,788 | — 2,000 | — 22,617 | — 500 |
| — 3,281 | — 1,000 | — 24,979 | — 500 |
| — 3,450 | — 1,000 | — 26,558 | — 500 |
| — 15,829 | — 1,000 | — 27,111 | — 500 |
| — 15,844 | — 1,000 | — 27,149 | — 500 |
| — 24,109 | — 1,000 | — 28,148 | — 500 |
| — 24,111 | — 1,000 | — 28,968 | — 500 |
| — 24,797 | — 1,000 | — 28,970 | — 500 |
| — 25,285 | — 1,000 | — 28,983 | — 500 |
| — 27,128 | — 1,000 | — 28,993 | — 500 |
| — 28,976 | — 1,000 | — 29,000 | — 500 |
| — 30,703 | — 1,000 | — 29,719 | — 500 |
| — 30,734 | — 1,000 | — 29,730 | — 500 |
| — 703 | — 500 | — 29,740 | — 500 |
| — 1,434 | — 500 | — 29,969 | — 500 |
| — 7,527 | — 500 | — 30,772 | — 500 |
| — 7,539 | — 500 | | |

Losów do pierwszéj klassy 37 loterji, całkowitych i ćwierciowych, tak w miejscu jako też przez korrespondencję w naszych kantorach każdego czasu nabyć można.

*Blum i Jakubowski.*

Miejsce kantorów: w domu Dyrekcji jeneralnéj loterji, i Towarzystwa król. warsz. przyjaciół nauk, przy ulicy Nowy-świat.

## Wiadomości Warszawskie.

— N. Pan, najłaskawiéj raczył mianować kawalerami orderu ś. Stanisława 3 klassy JPP. Franciszka Laskiewicza, Benedykta Niepokojczyckiego i Felixa Szymanowskiego, urzędników Banku królestwa polskiego.

— Rada administracyjna królestwa mianowała JP. Ludwika Kurellę naczelnika sekcji kontrolli w Dyrekcji jeneralnéj poczt, inspektorem jeneralnym poczt.

— P. Friedlein xięgarz w Krakowie powziął zamiar wydania wszystkich ciekawych widoków Krakowa i jego okolic. Te widoki sporządzone są przez artystów krakowskich z

wszelką dokładnością i będą litografowane. Pierwszy poszyt wkrótce wyjdzie. Odwiedzający tę dawną stolicę, te groby tylu wielkich królów, będą mieli wierne kopje w pamiątce.

— (*Nadesłane*) — Z przyjemnością zapewne dowie się tutejsza publiczność, że JP. Aloizy Teodorowich z Treviso, zwany Herkulesem Włoskim, najdaléj za trzy tygodnie okazywać tu będzie próby sztuki atletycznéj, oraz siły i zręczności swojéj, z któremi popisywał się z powszechném upodobaniem w Wiedniu, Monachjum, Augsburgu, Dreznie, Berlinie, Gdańsku, Królewcu i w wielu innych znakomitszych miastach. Jego widowiska zasługują na rzetelną pochwałę, a siła którą jest obdarzony, podobnież i zręczność z jaką ten młody Alcyd wykonywa najtrudniejsze sztuki, nadewszystko zaś nieporównana lekkość w jego postawach i ruchach, nietylko dają przekonanie że odbywał ćwiczenia swoje podług najlepszych wzorów, ale wprowadzają w zadumienie. Szczególniéj przemawia za nim ta okoliczność, że sztuki jego nie będą powtórzeniem tych, jakie okazywali przed nim sławny Lebesnier i słusznie wielbiony Rappo. Sztuki jego są zupełnie nowe, a sięgające aż do niepodobieństwa, wszędzie zapałem widzów przejmują. Spodziewać się należy, że i w naszém mieście z niemniejszém odznaczeniem przyjęty zostanie. *Przyjaciele sztuki.*

— Dziś zimna stopni 17.

AMERYKA PÓŁNOCNA. — (*Dalszy ciąg poselstwa prezydenta Jackson.*)

»Południowe rzeczypospolite naszéj półkuli, nie osięgnęły jeszcze celu, o który tak długo walczyły. Spodziewać się jednak możemy, iż nie jest bardzo odległy ten dzień w którym przywrócenie pokoju i wewnętrznéj spokojności uwieńczy przez stałe formy administracyjne, zabezpieczające wolność i powszechne popierające dobro, uwieńczy mówię, tyloletnie gorliwe ich usiłowania o utworzenie samodzielnego rządu, w którym powitać ich będziemy mogli jako przyjaznych względem nas rywalów, w tém wszystkiém co jest prawdziwie wielkie i zaszczytne. Ostatnia wyprawa przeciw Mexykowi i wpływ jéj na wewnętrzną jego politykę, ważne nieomylnie przyniesie skutki, które dzielny wpływ na oswobodzenie Ameryki południowéj sprowadzą.

„Widzieliśmy, iż miłość niepodległości, przytłumiła tam, a może na zawsze zniszczyła szkodliwego ducha wewnętrznéj niezgody. Jeżeli jest prawdą iż duch niepodległości jest najpotężniejszym, i jeżeli w innych krajach panuje podobny, tedy takowe dążenie do wolności musi wywierać skutek na kraj macierzysty. Można przypuścić z największém podobieństwem do prawdy, iż Hiszpanja zachowa politykę pokoju względem dawniejszych osad swoich, a przez to uskuteczni dzieło pocieszające dla ludzkości i świat uszczęśliwiające.

„Pretensje spółobywateli naszych do rządów południowo-amerykańskich bliskie są załatwienia; ugodzono się już względem brazylskich, a postanowienie tajnéj rady, którém polecono ministrowi skarbu wystawić zapisy na ilość pretensji, uzyskało potwierdzenie cesarskie. Wypadek ten, równie jak wymiana ratyfikacji traktatu ułożonego i zawartego w roku 1828, oddala wszelkie powody nieporozumień z tém mocarstwem. Przedsięwzięto środki ku polepszeniu handlu naszego w Peru, a jeżeli środki te zostaną dobrze przyjęte od tamtejszego rządu, tedy dla obudwóch krajów ważne ztąd mogą wyniknąć korzyści.

„Mocno zajmując się pomyślnością naszych pobratymczych rzeczypospolitych, a mianowicie najbliższych naszych sąsiadów, bardzo byłbym zadowolony, gdybym mógł powiedzieć, że z ich strony równie przyjacielskiego doznaliśmy postępowania, jakiego Stany Zjednoczone spodziewać się miały prawo z względu okazywanéj zawsze o ich powodzenie troskliwości. Mam sobie wszakże za obowiązek donieść wam moi panowie, iż zadawnione przesądy jednéj części mieszkańców Mexyku przeciwko nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi Zjednoczonych Stanów, wywarły szkodliwy wpływ na sprawy obudwóch narodów, i stały się przyczyną, że poseł ten nie był tyle pożyteczny swemu krajowi, ile spodziewać się było można po jego gorliwości i talentach. Téj także przyczynie, należy szczególniéj przypisać przerywanie kilku, obiedwie strony równie mocno obchodzących układów, a mianowicie niepotwierdzenie traktatu zawartego w samym Mexyku. Przy takich okolicznościach zdawało się stósowną zostawić panu Poinsett wybór, czyli chce powrócić lub nie, wedle tego jak wymagać będzie sprawa ojczyzny; nim jednak w tym względzie mogły być wygotowane instrukcje, odebraliśmy przez ustanowionego tu posła rządu Mexykańskiego, wiadomość o żądaniem odwołaniu posła naszego. Uczyniono natychmiast zadosyć temu żądaniu i mianowano reprezentanta równego w stopniu dyplomatycznemu ajentowi rządu Mexykańskiego u nas akredytowanemu. Zawsze postępowanie nasze względem Mexyku było przyjacielskie, a gdy powyższym sposobem, usunięta została mniemana i jedyna przeszkoda dobrego porozumienia, tedy pomyślnéj tylko zmiany w tamtejszych stosunkach naszych spodziewać się mogę. Sprawiedliwość rozkazuje oświadczyć przez wzgląd na pana Poinsett, iż niezwłoczne zezwolenie ze strony naszéj na żądane jego odwołanie i wyznaczenie następcy w jego miejsce, nie było skutkiem przekonania o słuszności uczynionego mu zarzutu jakoby nieprzyzwoitym sposobem mieszał się do spraw wewnętrznych Mexyku; równie nie można okoliczności téj przypisywać brakowi zaufania w jego talentach alboli prawości; przydać tu także muszę, iż rząd federacyjny nie twierdził nigdy o prawdziwości takiego obwinienia w przesłanéj do nas nocie.

»Mam za najważniejszy obowiązek zwrócić uwagę waszą na potrzebę zmiany w konstytucji względem wyboru prezydenta i wiceprezydenta. System naszego rządu był uważany od tych którzy go stanowili, jako próba, i dla tego ciągle baczni byli na środki zaradzające jego niedoskonałościom. Do ludu należy obierać sobie pierwszego urzędnika; nigdy jeszcze nie objawiał się zamiar, unieważnienia kiedyśkolwiek wyboru jego przez interwencję kollegjów wyborczych, lub w pewnych przypadkach dozwoloną izbie reprezentantów rejencję. Doświadczenie nauczyło, że im większa była liczba ajentów do wykonania woli narodu, tém bardziéj powiększało się niebezpieczeństwo onychże zniweczenia. Niektórzy z tych ajentów nie są pewnymi, wszyscy zaś pobłądzić mogą; lepiéj więc będzie, że naród jeżeli tylko jest do tego uzdolniony, sam przemawiać będzie. Liczba aspirantów prezydentury i rozmaite okoliczności mające wpływ na ich pretensje nie dozwalają przypuszczać, iżby się wybór zaraz zpoczątku miał ustalić, a w takim przypadku wybór powinien zależéć

od izby reprezentantów; wszakże wiadomo, że wola ludu niezawsze tu bywa poznana, a przynajmniéj niezawsze wykonywana. Przy zwyczajném zbieraniu głosów podług krajów, wybór 24 głosami dokonany być powinien; zbyt często zdarzyć się może, iż wyborowi takiemu głos pojedynczego reprezentanta staje na przeszkodzie. Uszczęśliwiony kandydat ma dostojeństwa i urzędy do swojéj dyspozycji. Powtórzone losowania dowodzić mogą, iż roztrzygnięcie często zawisło od pojedynczego individuum; czyliżby to nie miało być dlań pokusą do wymienienia nagrody jakiéj żąda? Nawet bez przekupstwa i przypuściwszy, że prawość reprezentanta oprze się silnym pobudkom któremi go oblegają, zawsze jednak wola narodu jest wystawiona na niebezpieczeństwo aby została nadwerężoną.— Jeden może błądzić z nieznajomości woli swoich konstytuentów, drugi z przekonania, iż jest jego obowiązkiem, względem przypuszczalności kandydatów, własnego tylko trzymać się sądu, nakoniec chociażby wszyscy reprezentanci byli niezachwiani w prawości i dobrze świadomi życzeń swych konstytuentów, przy teraźniéjszym sposobie obierania, prezydent od mniéjszéj liczby obrany być może; a jeżeli to się stanie, tedy przypuścić można, iż większość starać się będzie sprostować ten ścieśniający naszę konstytucję przepis. A chociażby też podobna przemiana pierwszego prawidła w naszym systemacie, iż *większość ma rządzić*, nie przyniosła wyraźnie złych skutków, nadto jednak jest rzeczą pewną, że prezydent mniejszością obrany, nie może posiadać należytego zaufania, dla wypełniania z dobrym skutkiem swych powinności. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

PRUSSY. — W Berlinie ogłoszono następujące doniesienie, wydrukowane w języku polskim: — »Podpisany trudniąc się literaturą polską życzy sobie z innemi wielbicielami tego języka uformować towarzystwo do utrzymania najcelniejszych pism perjodycznych wychodzących w Warszawie i innych miastach polskich. Żaden zysk pieniędzy, lecz jedynie tylko przywiązanie do literatury, oraz chęć kommunikowania literatom niemieckim piękności polskiéj literatury, jest powodem do tego przedsięwzięcia. Życzący zatém przystąpić do tego towarzystwa, są proszeni przysłać swoje adresa do Inteligenz Comtoar pod lit. A. Nro 67, lub też zgłosić się do podpisanego, każdego dnia od godziny 1 do 3 po południu. W Berlinie d. 18 stycznia 1830. Adolf Schayer. Münzstrasse Nr. 28.

## WIADOMOŚCI NAUKOWE.

### *Historja Konstantynopola.*

W dawniéjszych czasach nazywano to miasto *Byzantium*, dzisiejsi Turcy nazywają je *Istambol* albo *Stambul*, zaś Bulgarowie i Wołosi, *Carogrod*. Starożytne Bizantium, leżące na wschodnim krańcu Europy, w okolicy odznaczającéj się zdrowością klimatu, obfitością płodów i bliskością rybnego morza, mogło równie trwałością murów, wodami portu i morza które je z trzech stron oblewają, równie sąsiedztwem cieśnin Hellespontu i Bosforu, które oddzielają Europę od Azji, walczyć o handel świata z Alexandrją, pierwszém w tych czasach miastem handlowém, i chwiejącą, się już wówczas potęgę cesarzów zabezpieczać przeciwko napadom barbarzyńców i wewnętrznym burzom. Konstantyn Wielki, pierwszy z cesarzów Rzymskich nawrócony na wiarę chrześcjańską, przewidując te korzyści, a może i przekonany, iż łatwiéj w nowéj stolicy cesarskiéj będzie się mógł zrzec dawnéj wiary, opuścił Rzym niesforny, aby mógł nowy kwitnący założyć w Byzantium. Dnia 12 maja 317 roku, zakończył budowę rozszerzonych murów miasta; późniéj obchodzono ten dzień bardzo uroczyście, mianowicie w 25 roku jego panowania, w którym kolumna porfyrowa z wizerunkiem cesarza była wystawiona na założoném przez niego forum, i w którém wspaniałe łaźnie przy świątyniach Djany, Hekaty i Wenery, przez cesarza Sewera wystawione, zamieniono na chrześcjańskie kościoły. Cesarz Teodozjusz Wielki, który podzielił państwo między swych synów Honorjusza i Arkadjusza i stolicę państwa zachodniego ustanowił w Rzymie, a wschodniego w Konstantynopolu, odkąd to ostatnie zwało się Byzantyńskiém albo Greckiém cesarstwem, zniósł tę uroczystość. Syn jego Arkady, pod którego panowaniem morze 20 dni było lodem pokryte, kazał naprawić mury trzęsieniem ziemi uszkodzone. Podczas małoletności syna jego Teodozjusza II ówczesny *Praefectus Praetorii* Arthemios, rozszerzył w roku 413 mury miejskie do dzisiejszéj rozległości. W roku 447 trzęsienie ziemi na nowo zniszczyło mury, lecz Cyrus wówczas naczelnik miasta kazał je naprawić. W roku 478 były w ciągu 2 miesięcy tak gwałtowne trzęsienia ziemi, iż posąg Teodora spadł z kolumny stojącéj na forum teodozjańskiém. W tych to czasach istniały gwałtowne stronnictwa z powodu wyścigów i zapasów szermierskich w cyrku, które się różniły kolorami zielonym i niebieskim, i które w roku 498 stały się powodem spłonienia znacznéj części miasta. Silnemi napadami rozpoczęli teraz barbarzyńcy pustoszyć państwo Byzantyńskie i posunęli się aż do saméj stolicy. Dla wstrzymania ich od stolicy, kazał cesarz Anastazy w roku 520 wystawić mur 20 stóp wysoki, ciągnący się od Sylimbria aż do Dyrkos wprost przez przesmyk na którym stoi Konstantynopol; mur ten równie jak mury miejskie zniszczyło trzęsienie ziemi, roku 558, które także zwaliło kopułę z kościoła ś. Zofji. Roku 527 w czasie trzęsienia ziemi, patrjarcha Eufrazy był zabity gruzami zawalonych gmachów, a przy inném trzęsieniu ziemi dnia 16 sierpnia 542 roku, spadła święta włócznia z kolumny na forum Konstantyna. Pod panowaniem Justyniana, tak obfitém w wypadki, stronnictwa cyrku kilkakrotnie napełniały miasto pożogą i mordem. Wewnętrzne siły państwa upadały coraz bardziéj, zagraniczne barbarzyńskie narody nawodniały je i Konstantynopol był kilkakrotnie oblegany, mianowicie w roku 616 od Persów pod Kozroesem Parwis, a roku 626 od Awarów. Arabowie, których potęga doszła szczytu po ustanowieniu religji przez Mahometa, po siedmkroć oblegali to miasto, i z trudnością grecki inżenjer Kallinikos ocalił miasto przez spalenie flotty nieprzyjacielskiéj greckim ogniem. Państwo greckie do tego stopnia było osłabione, iż cesarz w roku 715 musiał dozwolić Muzułmanom wolnego nabożeństwa w meczecie wybudowanym obok kościoła ś. Ireny. Przez następne trzy wieki ciągłe klęski dotykały kraj; Bulgarowie i Sławianie oblegali Konstantynopol, a głód i morowa zaraza zbyt często pustoszyły miasto. W roku 763 tak tęgie panowały mrozy, iż morze zamarzło na sto kroków od brzegu, a lód bałwanami wyrzucany, uszkodził fundamenta murów. Roku 875 tak silne znowu było trzęsienie ziemi, iż przeszło 400,000 ludzi

zostało pogrzebionych pod zwaliskami, W roku 887 powtórnie spadła kopuła z kościoła ś. Zofji, a roku 1033 trzęsienie ziemi trwało 140 dni ciągle. Od czasów Konstantyna Wielkiego miasto 14 razy spłonęło, i za każdym razem piękniéj było odbudowane. Często bezskutecznie było oblegane, aż nakoniec od Krzyżowców i Wenecjan pod dowództwem hrabiego Balduina i starego doży Wenecji, było zdobyte pod panowaniem Alexego III, dla osadzenia Alexego IV na tronie; lecz ten niemógł zadosyć uczynić żądaniom ludu oburzonego dumą barbarzyńców, ani go uspokoić, i ztąd wybuchnął bunt w którym Konstantynopol był na łup oddany. Krzyżowcy stojący wówczas obozem za miastem, wkroczyli pod dowództwem Piotra Plank Niemca, dnia 12 kwietnia 1204, popełniali łupieztwa i mordy i ustanowili na zwaliskach byzantyńskiego tronu, cesarstwo Łacińskie, które 57 lat istniało. Dnia 25 lipca 1261 zdobył Michał Paleolog miasto i na nowo odzyskał je dla cesarzów Byzantyńskich, lecz ani on, ani niedołężni jego następcy, nie mogli uchronić państwa od upadku, ani miasta od zniszczenia, które ciągle cierpiało od wylewów morza i trzęsienia ziemi, równie jak przez ubieganie się o handel Genueńczyków i Wenecjan. Tym oddał cesarz pierwsze przedmieście Galata które zamienili prawie na miasto niezawisłe od państwa greckiego. Upadek zupełny Konstantynopola był jednakże dziełem rozhukanych Osmanów, którzy zająwszy prowincje Azji, teraz i do europejskich się cisnęli. Już w roku 1393 cesarz poniżającemi tylko układami mógł wstrzymywać straszliwego sułtana Bajazida od zdobycia miasta; musiał on wyznaczyć Turkom osobną część miasta, jurisdykcję i meczet, przez co prawie spełnione zostało proroctwo Mahometa, który przyrzekł swoim mosleminom zdobycie Konstantynopola. W roku 1424 Turcy powtórnie ukazali się przed miastem; udało się wprawdzie i na ten raz sułtana Murada II nakłonić summą pieniężną do odwrotu, lecz ani pokorna uległość dumie tureckiéj cesarza Manuela II i następujących po nim synów, ani też usiłowania Jana VI w roku 1438 względem połączenia Greckiego i Łacińskiego kościoła, i odparcia przez ludy zachodnie najezdników i zapobieżenia upadkowi nie mogły ocalić państwa, ograniczonego na mury stolicy. Dnia 29 maja 1453 Mehamed II szturmem wziął miasto. Tylko wyborne położenie miasta, które od samego przyrodzenia zdaje się przeznaczone na stolicę starego świata, wyjaśnić może tak długie utrzymanie się cesarstwa Byzantyńskiego mimo ciągłych klęsk i najnędzniejszego wewnętrznego zarządu, będącego mianowicie skutkiem, nieustalonych prawideł następstwa tronu, z którego jeden przywłaszczyciel drugiego wypierał. Dźwignęło się wprawdzie miasto z zwalisk pod Osmanami, lecz nie doszło już dawniejszego przepychu i świetności, napróżno Mahomed II nadał Genueńczykom trwające podziś dzień wolności, napróżno usiłował on i najbliżsi jego następcy Konstantynopol uczynić stolicą. Po śmierci Wielkiego Solymana I pod którym potęga turecka doszła najwyższego szczytu, upadało powoli państwo Ottomańskie. Od czasu tego częste pożary niszczyły miasto a nawet pałacu sułtana nie oszczędzały; niekiedy zdarzały się i trzęsienia ziemi a lubo nie tak silne i częste jak dawniéj, nadwerężały jednak kościoły zamienione na meczety i zniszczyły mur miejski który Achmed III roku 1721—23 kazał był naprawić. Miasto i państwo Ottomańskie jest teraz w tym samym stanie jak za czasów cesarstwa greckiego w 15 wieku.

*Rękopisma starożytnych Mexykanów.*

Bibljoteka królewska w Paryżu zakupiła znaczną ilość rękopismów mexykańskich, które niedawno przywiezione do Europy, zdobiły sławny zbiór Botturiniego. Jeden z tych rękopismów jest rapport szpiegów wysłanych przez Montezumę na zwiady do obozu hiszpańskiego; wystawia w hieroglifach mszę i inne obrzędy religijne: składa się z kilku tylko kartek i jest tylko *fac-simile*, bo oryginał przypadkiem się spalił. Inne pismo już autentyczne, na łyku drzewa *agave americana*, ma jednę kartę, szerokości 1 stopy, a długości 5 do 6: jestto budżet państwa Montezumy. Kraj cały podzielono w nim na prowincje, oznaczono wiele każde z nich dostarcza mais, wiele krobek miodu, wiele ma zwierząt; z czego wszystkiego szedł dochód do skarbu królewskiego. Trzeci rękopism, na wpół rysunek na wpół pismo hieroglificzne, wystawia ofiary z krwi ludzkiéj na cześć tamecznych bożyszcz: jestto także oryginał. Czwarty rysunek wyobrażający wylądowanie Hiszpanów na brzegi mexykańskie: postać jednego dominikana znać że najbardziéj zwracała uwagę artysty, bo jest jakgdyby głównym przedmiotem jego dzieła: i to także autentyk wielkości dwóch stóp kwadratowych; sztuka niezgrabna. Ale najważniejszy ze wszystkich jest gruby tom in folio, zawierający podział państwa mexykańskiego na parafje, w roku 1580, gdy już Hiszpanie stali się jego panami. Dla każdéj gminy przeznaczono jeden rozdział; tam napisano jest jéj imie i po hiszpańsku i hieroliglifami mexykańskiemi; potem widać zwierzchnika gminy klęczącego na jednem kolanie i mającego na głowie coś nakształt korony. Okryty jest długim płaszczem, a z ust zdają się mu wychodzić słowa zawarte w hieroglifach, które są jego imieniem: w górze zaś toż samo imie po hiszpańsku napisane. Niżéj obrazu naczelnika są odmalowane popiersia ojców plemion ludu mu podległego, a pod każdem w hieroglifach zawarte imie, oraz wymawianie tego imienia po hiszpańsku. Szczegóły takie czynią ów rękopism skarbem nieoszacowanym, gdyż lubo dotychczas miano już słowniki mexykańskie ułożone literami i wymawianiem hiszpańskiém z tłómaczeniem obok każdego wyrazu; lubo miano także i rękopisma hieroglificzne: ale nie umiano jeszcze znaleźć sposobu dowiedzenia się, jak wyrazy języka mexykańskiego były wystawiane sposobem ideograficznym. Dzieło tedy to podaje klucz do 10,000 hieroglifów mexykańskich, i de wymawiania każdego wyrazu wystawionego niemi; dopiéro więc tym sposobem można szukać w słownikach mexykańsko-hiszpańskich, co który wyraz znaczy. Wprawdzie między temi 10,000 hieroglifów częste są powtarzania, wszakże wystawiają kilka tysięcy słów które znać koniecznie potrzeba chcąc się wziąć do odgadywania tamtejszych rękopismów, których jest pełno we wszystkich bibljotekach europejskich. Odkrycie to jeszcze nie zupełnie jest dostateczne, ponieważ niewiadomo z niego jakie znaki wyrażają formy grammatyczne; ale za to lubo z wielką pracą, kto zechce może dojść i téj tajemnicy.

TEATR NARODOWY. — Nowa trajedja *Pelopidowie.*

*W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.*

DODATEK.

# DODATEK do Nru 26 GAZETY POLSKIEJ z r. 1830.



— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż następujące dzierżawy propinacjów w dobrach rządowo-górniczych expirują w r. b. i są do dalszego jednorocznego wydzierżawienia przez pluslicytację, a mianowicie w obwodzie Olkuskim położone: — 1.) Dąbrowy i na kopalni Reden z dniem ostatnim października r. b. expirująca. — 2.) W Gołonogu expirująca z dniem ostatnim maja r. b.; podobnież i — 3.) W Porąbce i na kopalni Niemce. — W obwodzie Kieleckim położone expirujące z dniem ostatnim maja r. b. — We wsiach Bilczy, Kuby i Bieleckie Młyny; — 5.) We wsiach Kowali i Posłowicach; — 6.) W miedzianéj Górze i Dąbrowy.

Licytacja odbędzie się w biórze kommissji województwa Krakowskiego w izbie sessjonalnéj w terminach i od sum dotychczasowych, niemniéj według dotychczasowych warunków; — Piérwszych w dniu 15 lutego r. b. od summy zł. 9675; — drugiéj w dniu 16 lutego r. b. od summy zł. 4002; — trzeciéj w dniu 17 lutego r. b. od summy zł. 2500; — czwartéj w dniu 19 lutego r. b od summy zł. 2324; — piątéj w dniu 19 lutego r. b. od summy zł. 1152; — szóstéj w dniu 20 lutego r. b od summy zł. 1801.

Chęć przeto mających wzięcia w dzierżawę powyższych propinacji kommissja wojewódzka wzywa, ażeby w miejscu i terminie wyżéj oznaczonych stawili się zaopatrzeni w potrzebną do dzierżawy propinacji kwalifikacje i w pieniądze na vadium wyrównywające $\frac{1}{4}$ części summy do licytacji oznaczonéj, nadmieniając, że dozwolone jest kobietom dzierżawienie propinacji w dobrach rządowych z wyłączeniem starozakonnych obojga płci. — W Kielcach dnia 7 stycznia 1830 r. — Za prezesa, *Paprocki.* — Sekretarz jeneralny, *Zamojski.*

---

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — W wykonaniu trzech rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu dnia 23 grudnia r. z. Nro $\frac{84132}{17828}$, dnia 23 grudnia r. z. Nro $\frac{86271}{18272}$ i dnia 23 grudnia r. z. Nro $\frac{56799}{11133}$, gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 zapadłym, podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniach 22, 23 i 24 lutego r. b. począwszy od 11 godziny zrana, odbywać się będzie w biórze kommissji wojewódzkiéj, w sali sessjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych:

*a.)* W dniu 22 lutego dóbr rządowych w obwodzie Miechowskim położonych, a składających się: z wsiów Rzędowice, Przybyłowice i Cisie z folwarków Rzędowice, Rędziny, Cisie, z propinacją w całych dobrach, z młyna wodnego w Rzędowicach, z rybołostwa dzikiego i lasu.

*b.)* W dniu 24 lutego dóbr Boronice w obwodzie Miechowskim położonych, a składających się, z wsi i folwarku tegoż nazwiska, propinacji i lasu przyległego.

*c.)* W dniu 23 lutego, realności, Kustodia Głogowiny, w obwodzie Miechowskim położonéj, a składających się z dwóch osad wiejskich i folwarku.

**Przestrzeń ogólna piérwszych dóbr, wynosi włók 151 morg. 25, pręt. 282 miary nowo polskiéj, dwóch drugich przestrzeń jeometrycznie pomierzona nie jest.**

Licytacja zaczynać się będzie od summy: — Rzędowice zł. 85,940 gr. 20; — Boronie zł. 18,873 gr. 26; — Głogowian zł. 2531 gr. 10, srebrem lub w listach zastawnych koloru białego, nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant, opłacać skarbowi corocznie kanon w dwóch ratach: z piérwszych dóbr, zł. 3821 gr. 21; z drugich zł. 797 gr. 25, z trzecich zł. 126 gr. 7, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; nadto przejmie pożyczkę od Towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie na dobra Rzędowice zł. 110,800 na Boronice zł. 34,000 zaciągnioną, od któréj przez lat następne 24 wnosić będzie do kassy tegoż Towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę. — Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary z piérwszych dóbr zł. 1691 gr. 25; z drugich zł. 1039 gr. 21; z trzecich zł. 59 gr. 24.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium, na dobra Rzędowice zł. 12,075 gr. 12; na Boronice, zł. 2955 gr. 20; na Głogowiany zł. 253 gr. 4 w srebrze lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość.

O innych warunkach licytacji, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źrodła intraty wykazującą, na drzwiach sekcji ekonomicznéj, wywieszone są.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się.

*( Data i podpisy jak wyżej. )*

---

— *Kommissja województwa Mazowieckiego.* — W wykonaniu rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu daty 28 października r. z. Nro $\frac{73779}{14762}$ i 11 listopada r. z. Nro $\frac{74772}{15998}$, gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórze kommissji wojewódzkiéj przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nro 646, na piérwszém piętrze w sali sesjonalnéj odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych: — 1) Bronisław w ekonomji Radziejów, obwodzie Kujawskim; — 2) Niedrzewia w ekonomji Gostynin, obwodzie Gostyńskim położonych, składających się: — Ad 1) Z folwarku i wsi Bronisław z wiatrakiem; — Ad 2) Z folwarku i wsi Niedrzewia.

Licytacja zaczynać się będzie: — Ad 1) od summy złp. 83,685 gr. 1; — Ad 2) od summy złp. 28,797 gr. 5, w srebrze albo listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości. Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie pluslicytant skarbowi opłacać w dwóch ratach: — Ad 1) złp. 4,024 gr. 7; — Ad 2) złp. 1,378 gr. $2\frac{1}{2}$, kanonu rocznego z wolnością wszakże spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto przyjmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego: — Ad 1) w summie złp. 37,300; — Ad 2) w summie złp. 14,400 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa pra-

wem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się także będzie nowoustanowiony podatek ofiary w ilości: — Z Bronisława złp. 792 gr. 5; — 2) Z Niedrzewia złp. 287 gr. 2.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium: Ad 1) złp. 9,540 gr. 14; — Ad 2) złp. 3,332 gr. 5, w monecie srebrnéj kurs w kraju mającéj lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość to jest: — Ad 1) złp. 9,540 gr. 14; — Ad 2) złp. 3,332 gr. 5.

Termina do licytacji przeznacza kommissja wojewódzka: Ad 1) na dzień 1 kwietnia r. b.; — Ad 2) na dzień 8 tegoż miesiąca i roku. — Licytacje od godziny 11 zrana zaczynać się będą. O wszystkich innych prócz powyższych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wejściu do sali sesjonalnéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się; w którym to celu do miejscowych dzierżawców zgłosić się należy.—W Warszawie dnia 2 stycznia 1830 roku. — Radca stanu prezes, *R. Rembieliński.* Sekretarz jeneralny *Filipecki.*

---

— *Kommissja województwa mazowieckiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 28 grudnia r. z. Nro 68622/14644, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości: iż w biórze kommissji wojewódzkiéj przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nro 646, na pierwszém piętrze, w sali sesjonalnéj, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Szczawin z Swędowem w ekonomji Zdziechów i Dmosin, obwodzie Rawskim położonych, a składających się z folwarku Szczawin, z wsi Szczawiny i z wsi Swędów i z lasu. Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 93,506 gr. 11 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie pluslicytant skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 4,528 gr. 18 kanonu rocznego z wolnością wszakże spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przyjmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 34,200 zaciągnioną, od któréj przez następne dwadzieścia cztery lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowoustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 456 gr. 15.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 10,425 gr. 6 w monecie srebrnéj kurs w kraju mającéj, lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość, to jest złp. 10,425 gr. 6.

Termin do licytacji poczynać się mający od godziny 11 zrana, przeznacza kommissja wojewódzka na dzień 25 lutego r. b.

O wszystkich innych prócz powyższych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj gdzie nawet warunki kupna, wraz z tabellą źródła intraty wykazującą na drzwiach przy wejściu do sali sesjonalnéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu do miejscowych dzierżawców zgłosić się zechcą. — W Warszawie dnia 13 stycznia 1830 roku.

*(Podpisy jak wyżej.)*

---

— *Kommissja województwa Mazowieckiego.* — W wykonaniu dwóch rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu daty 30 grudnia r. z. Nr. 77674/10525 i d. 30 grudnia t. r. Nr. 768 gruntujących się na dekrecie Najjaśniéjszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego; podaje do publicznéj wiadomości: iż w biórze kommissji wojewódzkiej przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nr. 646, na pierwszém piętrze, w sali sesjonalnéj, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych: — 1) Żale i Swiechy: — 2) Orszewice; obydwóch w ekonomii Brysk obwodzie Łęczyckim położonych; a składających się: — Ad 1) Z folwarku Żale, i z wsi Swiechy i Stugi; — Ad 2) Z folwarku i wsi Orszewice.

Licytacja zaczynać się będzie: — Ad 1) Od summy zł. pol. 36681 gr. 9; — Ad 2) Od summy zł. pol. 16596 gr. 28 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obwiązany będzie plus-licytant skarbowi opłacać w dwóch ratach; — Ad 1) Zł. pol. 1743 gr. 3 1/2; — Ad 2) Zł. pol. 788 gr. 7. kanonu rocznego, z wolnością wszakże spłacenia takowego monetą brzęczącą, nadto przyjmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego: — Ad 1) W summie zł. p. 21200; — Ad 2) W summie zł. pol. 9700, zaciągnioną, od któréj przez następne dwadzieścia cztery lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości: — Ad 1) Zł. pol. 324 gr. 13; — Ad 2) Zł. pol. 154 gr. 12.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium Ad 1) Zł. pol. 4334 gr. 7; — Ad 2) Zł. 1964 gr. 14 w monecie srebrnéy, kurs w kraju maiącéj, lub w listach zastawnych; a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość, to jest: — Ad 1) Zł. pol. 4334 gr. 7; — Ad 2) Zł. pol. 1964 gr. 14.

Termin do licytacji wyznacza kommissja wojewódzka na dzień 23 lutego r. b. — Licytacja zacznie się o godzinie 11 zrana — O wszystkich innych warunkach licytacyjnych prócz powyższych, każdy chęć kupna mający, powezmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna, wraz z tabellą zrzódła intraty wykazującą na drzwiach przy wejściu do sali sessjonalnéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć kupna mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu do miéjscowego naddzierzawcy zgłosić się należy. W Warszawie d. 14 stycznia 1830. *(podpisy jak wyżej)*